

Maciej Dombrowski*

Maria Kokoszyńska-Lutmanowa i Witkacego „ostatni w życiu Abhandlung o logice”

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2022.043>

Streszczenie: Artykuł jest próbą przybliżenia postaci Marii Kokoszyńskiej-Lutmanowej i jej związków ze Stanisławem Ignacym Witkiewiczem. W artykule została przedstawiona sylwetka polskiej badaczki. Jej związki z Witkacym nie są szerzej znane, ale są warte przypomnienia i dalszego badania. Z zachowanych informacji wyłania się obraz ważnej dla obojga znajomości o charakterze intelektualnym. Na podstawie korespondencji i notatek Witkiewicza, pozostawionych na marginesach tekstów Kokoszyńskiej, została podjęta próba opisu tej relacji. Sporą trudność stanowiła fragmentaryczność dostępnych źródeł faktograficznych. Kontakty te stanowiły bezpośredni impuls do rozpoczęcia przez Witkiewicza pracy nad obszerną rozprawą o logice, która miała być zwieńczeniem jego przemyśleń na ten temat. Na zakończenie przytaczam też anegdotę z życia Witkacego, która, być może, jest związana z osobą bohaterki tekstu. Artykuł stanowi więc przyczynek do biografii Witkacego, a równocześnie próbę przypomnienia postaci ważnej kobiety-badaczki.

Słowa kluczowe: Witkacy, Stanisław Ignacy Witkiewicz, Maria Kokoszyńska-Lutmanowa, filozofia, biografia

47

LITTERARIA COPERNICANA 4(44) 2022

ISSNp 1899-315X

ss. 47–55

* Dr hab., adiunkt w Zakładzie Ontologii i Filozofii Przyrody Instytutu Filozofii Uniwersytetu Wrocławskiego. Zajmuje się ontologią, filozofią umysłu i filozofią polską. Edytor pism filozoficznych Witkiewicza.
E-mail: maciej.dombrowski@uwr.edu.pl | ORCID: 0000-0003-3255-7076.



Maria Kokoszyńska-Lutmanowa and Witkacy's “Last in Life Abhandlung on Logic”

Abstract: The article is an attempt to introduce the figure of Maria Kokoszyńska-Lutmanowa and her relationship with Stanisław Ignacy Witkiewicz. The article presents the Polish researcher. Her relations with Witkacy are not widely known, but they are worth recalling and researching. From the existing information, there emerges an image of an intellectual acquaintance, important for both of them. On the basis of Witkiewicz's correspondence and notes left in the margins of Kokoszyńska's texts, an attempt was made to describe this relationship. A considerable difficulty was the fragmentation of available factual sources. These contacts were a direct impulse for Witkiewicz to start working on an extensive dissertation on logic, which was to be the culmination of his reflections on this subject. I conclude with an anecdote from Witkacy's life, which may be related to the protagonist of the text. The article is therefore a contribution to the biography of Witkacy, but at the same time an attempt to recall the figure of an important female researcher.

Keywords: Witkacy, Stanisław Ignacy Witkiewicz, Maria Kokoszyńska-Lutmanowa, philosophy, biography

Byli tu: Tarski i Kokoszyńska. Zacząłem ostatni w życiu Abhandlung o logice, jako doping do Carnapa
Stanisław Ignacy Witkiewicz

Artykuł stanowi próbę przybliżenia związków intelektualnych, które łączyły Stanisława Ignacego Witkiewicza i polską filozofkę oraz logiczkę Marię Kokoszyńską-Lutmanową¹ (1905–1981). Kokoszyńska, związana ze szkołą lwowsko-warszawską, polemizowała, tak jak Witkacy, z Rudolfem Carnapem. Interesowała się podstawami logiki, statusem zdań analitycznych, występowała przeciw relatywistycznym koncepcjom prawdy. Wszystkie te kwestie żywo interesowały Witkiewicza, więc łatwo zrozumieć, że rozmowy z Kokoszyńską, jak i lektura jej tekstów, miały dla niego dużą wartość. Kontakty te stanowiły bezpośredni impuls do rozpoczęcia przez Witkiewicza pracy nad obszerną rozprawą o logice, która miała być zwieńczeniem jego przemyśleń na ten temat. Wspomniana praca zachowała się jedynie we fragmentach, ale na podstawie zachowanych marginaliów Witkacego, pozostawionych na kartach czytanych przez niego prac autorstwa Kokoszyńskiej, można częściowo zrekonstruować jej treść. To samo dotyczy „rozmów istotnych”, które prowadzili ze sobą, o czym również wiemy z korespondencji.

¹ W literaturze występuje też jako Maria Lutman lub Maria Lutman-Kokoszyńska.

Zarys biografii

Maria Kokoszyńska-Lutmanowa urodziła się w Bóbrce w Ukrainie 6 grudnia 1905 roku. Była wybitną uczennicą Kazimierza Twardowskiego – postaci o zasługach trudnych do przecenienia dla rodzimej nauki, a szczególnie filozofii. Był nie tylko uzdolnionym filozofem, ale także organizatorem polskiego życia naukowego, pełnił też funkcję rektora Uniwersytetu Lwowskiego. Twardowski jest jednak znany przede wszystkim jako ojciec założyciel szkoły lwowsko-warszawskiej, czyli bardzo prężnego i różnorodnego ruchu intelektualnego, opartego na ideale metodologicznej jasności i ścisłości, który rozwijał się w Polsce w okresie międzywojnia. Warto zaznaczyć, że Twardowski, ojciec dwóch córek, był gorącym zwolennikiem wykształcenia kobiet i ich udziału w życiu naukowym, mentorem kilku wybitnych naukowców – wystarczy wspomnieć Daniełę Gromską, Izydorę Dąmbuską czy Sewerynę Łuszczewską-Romahnową.

O walorach intelektualnych Kokoszyńskiej najlepiej świadczy opinia Twardowskiego, który znany był z wysokich wymagań stawianych adeptom i adeptkom filozofii. Jak zapisał w swoim *Dzienniku* 28 listopada 1927 roku, po jej egzaminie doktorskim: „Dwugodzinne rygorozum z filozofii Kokoszyńskiej – doskonałe” (Twardowski 1999: 334). Przedwojenna kariera Kokoszyńskiej rozwijała się bardzo prężnie, studiowała filozofię na Uniwersytecie Jana Kazimierza w latach 1923–1928, tytuł doktora otrzymała we Lwowie w 1928 roku na podstawie pracy *Nazwy ogólne i wieloznaczne*. W latach 1930–1934 była asystentką innego wybitnego filozofa, Kazimierza Ajdukiewicza. Odbyła wiele wyjazdów zagranicznych, podczas których brała udział w konferencjach naukowych. Warto wymienić jej udział w VIII Międzynarodowym Kongresie Filozofii (Praga 1934), I Międzynarodowym Kongresie Filozofii Naukowej (Paryż 1935) i następnych edycjach tej corocznej konferencji w Kopenhadze, Paryżu i Cambridge oraz w IX Międzynarodowym Kongresie Filozofii (Paryż 1936). W kraju uczestniczyła w III Polskim Zjeździe Filozoficznym (Kraków 1936). Dzięki swojej działalności Kokoszyńska stała się uznaną filozofką, logiczką i metodolożką nauki. Współpracowała blisko z wybitnym logikiem Alfredem Tarskim, popularyzując i rozwijając jego idee. W tym czasie nawiązała również bogate kontakty naukowe na forum międzynarodowym.

Najważniejsze okazały się związki Kokoszyńskiej z przedstawicielami Koła Wiedeńskiego, przede wszystkim z Rudolfem Carnapem, którego filozofia była obiektem zainteresowania również Witkiewicza. Była łączniczką między polskim środowiskiem filozoficznym a Wiedeńczykami, przekazując wzajemnie idee obu stron (zob. Brożek 2017). Przebywała w Wiedniu na stypendium badawczym w latach 1934–1935. Recenzowała najważniejsze prace przedstawicieli logicznego pozytywizmu i śledziła zmiany ich stanowiska. Nie bez powodu więc w liście do Hansa Corneliusa z 14 lipca 1937 roku Witkacy pisał o Kokoszyńskiej jako o „polskiej »wiedence«” (Witkiewicz 2017: 675). Jej kolejnym ważnym interlokutorem był Ludwig Wittgenstein, którego poznała osobiście podczas pobytu na stypendium w Cambridge w 1938 roku.

Ważną cezurą w życiu prywatnym naukowczynie okazał się rok 1932, w którym poślubiła doktora Mariana Lutmana (1897–1973), prawnika, dziennikarza i historyka. Miał bogaty życiorys, m.in. od 1934 roku pełnił funkcję dyrektora Instytutu Śląskiego. Wiadomo, że Witkiewicz utrzymywał kontakt z obojgiem, ponieważ małżeństwo było zaangażowane

w sprawę przekazania kolekcji prac Witkacego i innych autorów do Muzeum Śląskiego w Katowicach (MŚ). Witkiewicz postanowił, że trafią tam prace, które otrzymał z powrotem od swojej ówczesnej partnerki – Czesławy Oknińskiej-Korzeniowskiej w momencie zerwania przez nią łączącej ich relacji (Degler 2016). Darowizna liczyła aż 32 prace. Witkacy przekazał dzieła jako „dar pani C. K.” (tak w korespondencji określił Czesławę). W odpowiedzi na list zawierający propozycję przekazania prac dyrektor MŚ, Tadeusz Dobrowolski, pisał 1 lipca 1938 roku: „Równocześnie Muzeum prosi uprzejmie o wyrażenie zgody na to, żeby dzieła Pana można było umieścić także w nowym lokalu Instytutu Śląskiego, którego dyrektor p. dr Roman Lutman zwrócił się do mnie z taką propozycją i prośbą” (Witkiewicz 2017b: 146). Z przytoczonego wyimka można wnioskować, że Lutman został przez Witkacego uprzedzony o decyzji przekazania daru i być może również przekonany, że nowoczesna placówka kulturalna jest odpowiednim miejscem dla ekspozycji przekazanych prac. Oprócz tak hojnego daru Witkiewicz zamierzał sprzedać MŚ swój autoportret z 24 czerwca 1938 roku (znany dobrze wizerunek autora *Szewców* na tle dymiących kominów, zbiory MŚ, sygn. MŚK/SzM/501). W pewnym momencie zdecydował się jednak nie sprzedawać obrazu w wyniku problemów finansowych związanych z zaległymi podatkami, które próbowała wyegzekwować Izba Skarbowa. Jako osobę odpowiedzialną za odebranie obrazu z MŚ wskazał Marię Lutmanową. Do transakcji jednak ostatecznie doszło, a zapłata pokryła częściowo zaległości podatkowe.

Po wojnie Kokoszyńska szybko powróciła do pracy naukowej, swoje losy związała z Wrocławiem, gdzie brała czynny udział w tworzeniu uniwersytetu po wojennej katastrofie. Była pierwszą kobietą pełniącą na Uniwersytecie Wrocławskim funkcję prorektora. W latach pięćdziesiątych była prodziekanem i dziekanem Wydziału Filozoficzno-Historycznego, a od 1950 roku prowadziła Katedrę Logiki i Metodologii Nauk. Choć habilitowała się szybko, bo już w 1947 roku, na podstawie pracy *W sprawie względności i bezwzględności prawdy*, to jej kariera naukowa wyhamowała, głównie z powodu niechętnego stosunku nowych władz do przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej. Nie bez znaczenia było też drastyczne ograniczenie kontaktów międzynarodowych. Zmarła 30 czerwca 1981 roku we Wrocławiu.

Zainteresowania badawcze i komentarze Witkacego

Kokoszyńska w swoich badaniach skupiała się przede wszystkim na kwestiach metodologicznych, semantycznych i dotyczących zagadnienia prawdy. Publikowała głównie artykuły naukowe podejmujące konkretne tematy badawcze, w jej publikacjach widać dążenie do zwięzłości wywodu i dbałość o dyscyplinę metodologiczną. Była też autorką licznych recenzji prac naukowych. Bibliografia jej dorobku jest bardzo bogata i różnorodna (Zygmunt 2004). Warto przywołać kilka tytułów rozpraw, z którymi zetknął się lub mógł zetknąć Witkiewicz: *Filozofia nauki w Kole Wiedeńskim* (1936), *Logiczna składnia języka, semantyka i logika wiedzy* (1936), *W sprawie względności i bezwzględności prawdy* (1936), *W sprawie walki z metafizyką* (1938). Już to krótkie wyliczenie daje obraz zainteresowań badawczych

autorki. Wszystkimi tymi zagadnieniami zajmował się Witkacy, więc łatwo zrozumieć jego fascynację pracami filozofki. W przypadku dwóch pierwszych wspomnianych prac zachował się bezpośredni dowód lektury Witkiewicza w postaci jego notatek marginesowych na egzemplarzach tomów, które znajdują się obecnie w zbiorach Połączonych Bibliotek WFIS UW, IFiS PAN i PTF w Warszawie.

Na jednej z ostatnich kart *Filozofii nauki w Kole Wiedeńskim* Witkiewicz zanotował znamienne uwagę: „Puść raz farbę na glanc, Koteczko! Nie staraj się zmniejszyć ich win”². Zrobił to w kontekście zapewnień Kokoszyńskiej, że w artykule „[...] ograniczyła uwagi krytyczne do minimum” (Kokoszyńska 1936: 26). Wyraźnie nie podobało mu się takie łagodne stanowisko, dopingował autorkę do większego krytycyzmu, którego, jak wiadomo, samemu Witkacemu nigdy nie brakowało. Z jednej strony cenił sobie analityczne podejście Kokoszyńskiej i jej profesjonalizm, z drugiej – marzyła mu się praca o wiele bardziej krytyczna. Taka ambiwalentna ocena znalazła wyraz w liście do Romana Ingardena z 30 czerwca 1937 roku. Jak pisał Witkacy: „[...] broszurka Kokoszyńskiej o Wiedniu świetna [...]. Trzyma ich za gardło i nie dodusza [wyróżnienie – M. D.]” (Witkiewicz 2017: 158).

Autorka, co na pewno ujęło Witkiewicza, nie była zwolenniczką rugowania wszelkiej metafizyki z nauki i filozofii (Kokoszyńska 1938). Nie podzielała skrajnych poglądów Carnapa czy Moritza Schlicka, którzy traktowali zdania metafizyki jako co najwyżej wyraz uczuć. Były to według nich zdania nieposiadające wartości logicznej, ani prawdziwe, ani fałszywe, zwyczajnie pozbawione sensownej treści – nie można ich poddać empirycznej weryfikacji. Jak utrzymywał Carnap, logiczna analiza języka wykazuje, że metafizyka nie jest niczym więcej jak pseudonauką. Jest więc na tym samym poziomie co świat baśni i legend. Zdaniem Kokoszyńskiej to krzywdząca i niesprawiedliwa ocena. Metafizyka jest obecna np. w nauce i nie da się jej niczym zastąpić. Ideał jedności nauki, który promowano w Wiedniu, oparty na przekonaniu o istnieniu jednego, uniwersalnego języka nauki, jest według niej błędny. Każdy język wymaga istnienia odpowiedniego metajęzyka, w którym dopiero można mówić o tym pierwszym i np. ustalić sens terminu „prawda”. Wyklucza to samowystarczalność języka nauki jako języka przedmiotowego. Nie wdając się w szczegółowe analizy poglądów Kokoszyńskiej, można zaznaczyć, że nie zgadzała się ona na wąskie ujęcie metafizyki, dominujące w Kole Wiedeńskim. Według polskiej badaczki istnieją inne odmiany metafizyki, które należy uznać za uprawnione. Witkiewicz, jako zwolennik ontologii, którą można u niego utożsamiać z metafizyką, z pewnością kibicował takiemu stanowisku i mógł uznać Kokoszyńską za sojuszniczkę w swojej walce ze „scarnapieniem” filozofii.

Na kartach pracy *Logiczna składnia języka, semantyka i logika wiedzy* (sygn. U.3125) również znajdujemy afirmujące treści odręczne komentarze. Są to charakterystyczne dla Witkiewicza uwagi: „Brawo, Kokoszyńska”, „To byczo” (Kokoszyńska 1936: 43). Rozprawa interesowała Witkiewicza w kontekście jego badań nad pracami Tarskiego, gdyż dotyczyła tych samych kwestii – języka, semantyki i funkcji logiki. Witkacy był zwolennikiem badań semantycznych – traktował semantykę jako konieczny pomost między językiem a światem, a to miało zapewniać realistyczny wymiar samej ontologii, której tezy są przecież wyrażane

² Sygn. U.3109 – nadbitka z 1937 roku, opatrzona przez autorkę dedykacją: „Panu St. Ign. Witkiewiczowi z wyrazami wdzięczności, sympatii i szacunku”, wpisana w Katowicach 26 maja 1937 roku. Lokalizację marginałów podaję zgodnie z numeracją stron oryginalnych prac.

właśnie w języku. Czysto formalna ontologia i tak wymaga interpretacji, więc nie może być samowystarczalna.

Witkacy miał duże obiekcje wobec filozofii uprawianej w duchu analitycznym z szerokim użyciem narzędzi logicznych. Logistyka, jak nazywano wtedy zaawansowaną logikę, może być użytecznym narzędziem analiz filozoficznych, ale tylko w ograniczonym zakresie. Nie może rościć sobie prawa do rozstrzygania filozoficznych dylematów. Jak każde narzędzie może być używana dobrze i źle. Wszystko też zależy od treści, która w czystej logice nie ma znaczenia, ponieważ liczą się tylko związki formalne między odpowiednimi formułami, a nie związki treściowe. Stąd biorą się np. paradoksy implikacji materialnej, kontestowane przez Witkacego jako przykład absurdalnie wybujałych ambicji logiki. Składnia języka też ma wymiar czysto formalny, nie niesie ze sobą żadnej treści; dopiero w połączeniu z teorią znaczenia, czyli właśnie semantyką, zaczyna mieć odniesienie do świata. Jak notuje Witkacy na marginesie rozprawy Kokoszyńskiej: „Ale ta składnia to nie jest absolut, ona się też na czymś opiera, ma korzeń w ontologii” (Kokoszyńska 1936: 42). Metateoria, czy też metajęzyk postulowany przez Tarskiego i w ślad za nim przez Kokoszyńską jako panaceum na bolączki podejścia czysto syntaktycznego, nie jest dla Witkacego żadnym rozwiązaniem ani nawet specjalną nowością, gdyż, jak zauważa: „To, co było od wieków. Zawsze można przy pomocy odp[owiednich] pojęć wyjść poza dany system i spojrzeć nań z boku” (Kokoszyńska 1936: 46). Semantyka też nie może być lekiem na trudności logicznie zorientowanej filozofii, gdyż staje się często „listkiem figowym” skrywającym te same trudności. Pamiętając o swoistym stylu Witkacego, możemy zacytować dosadną opinię, jaką formułuje on pod adresem zwolenników podejścia semantycznego: „Z semantyki zrobili sobie jakiś klozet i tam srają, pierdzą, sikają, a tam w logice (salonie) są czyści i udają, że nigdy np. nie srali” (Kokoszyńska 1936: 45). Witkacego interesuje bardziej samo określenie rzeczywistości, jej status ontyczny i budowa. Semantyka zakłada według niego obecność konkretnej ontologii (koncepcji dotyczącej ontycznej struktury rzeczywistości i jej natury). Język jest raczej tylko opisem rzeczywistości, lepszym lub gorszym, ale nie rodzi aż takich trudności, jak postulowane przez filozofów o zacięciu analitycznym. Problemy filozofii nie zmieniły się od antyku, zwiększyła się jedynie precyzja ich opisu, ale „rewolucja” w myśleniu, której mieli dokonać Wiedeńscy, miała wymiar czysto werbalny. Stąd „[...] cały gang Wiedeńczyków jest bluffem” (Kokoszyńska 1936: 46).

Na drugiej stronie egzemplarza tekstu znajdujemy ciekawostkę – ślad „kłątwy zegarowej”, której całe życie obawiał się Witkacy. Jak pisał w liście z 10 sierpnia 1914 roku do rodziców i Bronisława Malinowskiego: „Jeśli zegar szedł i widziałem tę godzinę, drobna przykrość miała się zdarzyć w przeciągu trzech dni od zobaczenia. Jeśli zegar stał, czas był trzy miesiące” (Witkiewicz 2013: 375). Notka na marginesie rozprawy Kokoszyńskiej brzmi: „2/V 1937 ostatni dzień 20 do Xtej! (stojący zegar) od 2/III” (Kokoszyńska 1936: 39). Można więc wnioskować, że 2 marca Witkacy zauważył zegar, który zatrzymał się na owej pechowej godzinie. Nie wiemy, czy spodziewana przykrość rzeczywiście nastąpiła, ale zapis świadczy o niewątpliwej uldze, którą autor odczuwał w momencie spodziewanego zdjęcia kłątwy i tym samym zażegnania pecha.

Relacja z Witkacym i filozoficzne „rozmowy istotne”

Nasza wiedza na temat relacji Kokoszyńskiej i Witkiewicza jest dość skąpa. Nie wiemy nic na temat losów korespondencji, o której wiadomo, że była prowadzona. Latem 1937 roku odwiedzili Witkacego m.in. Tarski, Ingarden, Joachim Metallmann (filozof nauki i metodolog) i właśnie Kokoszyńska-Lutmanowa. Z wszystkimi Witkacy toczył długie, filozoficzne dyskusje. Z wizytą Kokoszyńskiej i Tarskiego³ wiąże się historia większej rozprawy o logice, którą Witkiewicz planował od dawna napisać. Owa praca miała stanowić podsumowanie rozważań Witkiewicza na temat podstaw logiki i jej zastosowań w filozofii. Temat ten interesował autora *Szewców* od dawna, poświęcił mu wiele prac, ale czuł potrzebę szerszego opracowania. Rozmowy, które przeprowadził z Kokoszyńską i Tarskim, zainspirowały go do pracy nad planowaną rozprawą. Podsumował je krótko 6 lipca 1937 roku w liście do Ingardena: „Byli tu: Tarski i Kokoszyńska. Zaczęłem ostatni w życiu Abhandlung o logice, jako doping do Carnapa” (Witkiewicz 2017: 161). W korespondencji Witkiewicza do różnych adresatów możemy prześledzić, jak rozwijały się prace nad rozprawą i relacje z Kokoszyńską. W liście do żony z 21 lipca Witkacy odnotował: „Wczoraj była Kokoszyńska z Tarskim. Odniosła Wittgensteina i dała karteczkę krytyki. Zrobiłem jej portret” (Witkiewicz 2012: 145). Mowa tutaj o krytyce poglądów Ludwiga Wittgensteina, której był autorem (Witkiewicz 2003: 209–304). Kolejna wzmianka pochodzi z 23 lipca: „Zaczynam pisać dziełko o logice. Kokoszyńska nic ciekawego nie rzekła” (Witkiewicz 2012: 145). Z kolei w liście z 3 sierpnia 1937 roku do swego filozoficznego mentora, Corneliusa, Witkacy nakreślił tło powstania pracy o logice nieco szerzej: „Pani Kokoszyńska (drukowana w »Erkenntnis«) i Alfred Tarski doprowadzili mnie do stanu takiego antylogistycznego wzburzenia, że musiałem natychmiast zacząć moje ostatnie rozprawy o logistyce i napisałem już 36 stron” (Witkiewicz 2017: 693). Wiadomo, że konferencje z Kokoszyńską były kontynuowane w roku następnym. Witkiewicz donosił Ingardenowi 29 sierpnia 1938 roku: „Jest tu Metallmann i była Kokoszyńska. Miałem parę dyskusji” (Witkiewicz 2017: 181).

Rozprawa o logice powstała (Witkiewicz 2014: 482–493), choć liczne wzmianki o niej w listach do żony świadczą, jak zmuśdnie posuwały się prace. Za datę ukończenia można przyjąć 10 września 1937 roku. Witkiewicz w tym dniu poinformował Jadwigę: „Skończyłem dziś z logiką” (Witkiewicz 2012: 169). Historia obeszła się z omawianą pracą wyjątkowo okrutnie, podobnie jak z wieloma innymi rękopisami. Ocalało jedynie 12 kart niepełnego maszynopisu z poprawkami autora (BJ 9468 III); numeracja autorska z lukami – zachowały się karty 4–6, 9–12 i 49–51. Do pracy dołączony jest *Appendix II. O paradoksach* – zachowały się tylko dwie pierwsze karty z nieustalonej objętości. Przetrzywały też cztery strony notatek Witkiewicza, zatytułowane *Logika*, opatrzone datą 7 i 8 marca 1937 (BJ 9473 IV).

³ Wizyty u Witkacego odbywały się niejako przy okazji pobytów wczasowych. Wiadomo, że oboje – Tarski i Kokoszyńska – lubili górskie wyprawy. Ciekawą obserwacją socjologiczną poczyniła na ten temat Anna Brożek: „Spending time in the mountains was very popular among Polish philosophers in the interwar period. For instance, Twardowski went with his family every year to Poronin (near Zakopane) where he met with his students and friends. Leśniewski, Czeżowski and Ajdukiewicz were mountain climbers and they used to go to the mountains with their colleagues” (Brożek 2017: 20).

Rozprawa dotyczy różnych problemów z zakresu logiki i matematyki. Witkiewicz skupia się na komentowaniu rozważań Clarence'a Irvinga Lewisa (1883–1964), amerykańskiego filozofa i logika, uznawanego za jednego z twórców współczesnej logiki. Witkiewicz oparł swoje analizy na pracy Lewisa napisanej wraz z Cooperem H. Langfordem w 1932 roku. Lewis opracował próbę uniknięcia tzw. paradoksów implikacji materialnej⁴. W celu lepszego wyrażenia intuicji potocznych, które wiąże się z pojęciem implikacji, zaproponował pojęcie implikacji ścisłej. Do tego celu posłużyły wprowadzone również przez Lewisa spójniki możliwości i konieczności. W przypadku implikacji ścisłej nie jest możliwe, by jej poprzednik był prawdziwy, a następnik fałszywy i jest konieczne, że gdy poprzednik jest prawdziwy, to następnik również. Witkiewicz wspomina w tekście Kokoszyńską i korespondencję z nią, z której cytuje wyimek (Witkiewicz 2014: 487–488). Zachowany fragment kończy się uwagami na temat pojęcia wynikania i prawdy w pracach Tarskiego.

Eksperyment towarzyski Witkacego i tajemnicza „doktor filozofii”

Kontakty z Kokoszyńską są owiane mgłą tajemnicy, lecz jest w życiu Witkacego przynajmniej jeden charakterystyczny epizod, w którym mogła ona brać udział. Warto przytoczyć w całości anegdotę, którą uwieczniła Nadzieja Drucka:

Wyraźnie poczułam się materiałem do eksperymentu, gdy któregoś dnia umówił się ze mną w małej kawiarence i zaprosił jeszcze dwie niewiasty, które przyszły w kwadrans po mnie.

– Chcę zobaczyć – powiedział mi przedtem – jak będziecie się zachowywać. Pani: rosyjska arystokratka, druga z pań: uczona, doktor filozofii [wyróżnienie – M. D.], i trzecia: prostytutka. Witkacy milczał cały czas, obserwując nas. Dzięki wyrobieniu towarzyskiemu pani doktor, i po części mojemu, wyszliśmy zwycięsko z tego dziwnego i tylko jemu potrzebnego spotkania. Bawił się doskonale, obserwując nas (Drucka 1977: 116).

Całe zdarzenie było typowe dla teatralizacji życia, którą uwielbiał Witkacy. Tworzenie takich międzyludzkich „napięć kierunkowych” (tu bardziej „spięć”) stanowiło jego pasję. Można też chyba wierzyć Druckiej, która swoich wspomnień nie ubarwia, jest raczej stonowana w opisie znajomości z Witkiewiczem. Czy owa „uczona, doktor filozofii” to bohaterka prezentowanego artykułu? Trudno jednoznacznie stwierdzić, ale krąg podejrzanych nie jest liczny, zatem bardzo możliwe. Kokoszyńska na temat relacji z Witkacym niestety milczała. W okresie powojennym to milczenie wydaje się zrozumiałe. Nie było też w jej interesie chwalić się tego typu doświadczeniami, jeśli rzeczywiście brała udział w tym specyficznym spotkaniu.

⁴ Implikacja materialna ($p \rightarrow q$) jest prawdziwa wtedy i tylko wtedy, gdy nie zachodzi przypadek, że p jest prawdą, a q jest fałszem. Problemem okazuje się brak związku treściowego między zdaniami stanowiącymi poprzednik i następnik implikacji. Za prawdziwą należy zatem uznać implikację o przykładowej postaci: „jeśli Warszawa jest stolicą Polski, to jabłko jest owocem”. Inna „paradoksalna” własność implikacji materialnej wynika z założenia jej prawdziwości przy przyjęciu fałszywości poprzednika.

Zakończenie

Kokoszyńska-Lutmanowa była ważną filozofką i metodolożką, która działała w okresie międzywojennym i powojennym. Jej związki z Witkacym nie są szerzej znane. Z zachowanych informacji wylania się jednak obraz ważnej dla obojga znajomości o charakterze intelektualnym. Witkacy był żywo zainteresowany kwestiami filozoficznymi i szczególnie zajmowały go nowości filozoficzne. Jedną z takich nowinek była bez wątpienia filozofia logicznego empiryzmu. Kokoszyńska, jako znawczyni tego odłamu filozofii, była dla Witkacego nieocenionym źródłem informacji. Postawa Kokoszyńskiej mogła zainteresować Witkiewicza również o tyle, że nie była ona apologetką Koła Wiedeńskiego, jej entuzjazm dla pozytywizmu logicznego był bardziej stonowany, w jej pracach pojawiała się nawet ostrożna krytyka. Jest to charakterystyczny rys dla bardziej skomplikowanej, niż to się potocznie przyjmuje, recepcji idei Wiedeńczyków w Polsce. Witkacy cenił jej umiejętność klarownego i skondensowanego prowadzenia wywodu. Jej prace pozwalały mu lepiej przygotować się do wyrównania własnych rachunków z Wiedeńczykami.

Bibliografia

- Brożek, Anna 2017. „Maria Kokoszyńska: Between the Lvov-Warsaw School and the Vienna Circle”. *Journal for the History of Analytical Philosophy* 5 (2): 18–36.
- Degler, Janusz 2016. „»Trup mój siedzi w tym koszu«, czyli tajemnice daru pani C. K.”. *Sztuka Edycji* 1: 7–13.
- Drucka, Nadzieja 1977. *Trzy czwarte... Wspomnienia*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Kokoszyńska, Maria 1936a. „Filozofia nauki w Kole Wiedeńskim”. *Kwartalnik Filozoficzny* 2, 3: 151–165, 181–194.
- 1936b. „Logiczna składnia języka, semantyka i logika wiedzy”. *Przegląd Filozoficzny* 39: 38–49.
- 1936c. „W sprawie względności i bezwzględności prawdy”. *Przegląd Filozoficzny* 39: 424–425.
- 1938. „W sprawie walki z metafizyką”. *Przegląd Filozoficzny* 1: 9–24.
- Lewis, Clarence Irving [&] Cooper Harold Langford 1932. *Symbolic Logic*, New York: The Century Co.
- Twardowski, Kazimierz 1999. *Dziennik*. T. 1. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Witkiewicz, Stanisław Ignacy 2003. *Dzieła zebrane*. T. 14: *Zagadnienie psychofizyczne*. Oprac. Bohdan Michalski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- 2012. *Dzieła zebrane*. T. 22: *Listy do żony (1936–1939)*. Oprac. Anna Micińska [&] Janusz Degler. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- 2013. *Dzieła zebrane*. T. 17: *Listy I*. Oprac. Tomasz Pawlak. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- 2014. *Dzieła zebrane*. T. 15: „*Nauki ścisłe a filozofia*” i *inne pisma filozoficzne (1933–1939)*. Oprac. Maciej Dombrowski [&] Magdalena Bizior-Dombrowska. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- 2017a. *Dzieła zebrane*. T. 18: *Listy II (wol. 2, cz. 1)*. Oprac. Janusz Degler [&] Stefan Okołowicz [&] Tomasz Pawlak. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- 2017b. *Dzieła zebrane*. T. 18: *Listy II (wol. 2, cz. 2)*. Oprac. Janusz Degler [&] Stefan Okołowicz [&] Tomasz Pawlak. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Zygmunt, Jan 2004. „Bibliografia prac naukowych Marii Kokoszyńskiej-Lutmanowej”. *Filozofia Nauki* 2: 155–166.